

Zesłaniec, według *Słownika języka polskiego*, Warszawa 1981, to “człowiek skazany na zesłanie, przebywający na zesłaniu”, zesłanie natomiast to “kara polegająca na skierowaniu skazanego do odległej miejscowości na przymusowy pobyt; zsyłka, deportacja”. W te właśnie pojęcia wpisuje się nazwa naszego kwartalnika poświęconego zesłaniom i deportacjom Polaków na Syberię. Od czterech wieków są one częścią bliskiej nam narodowej martyrologii, a publikowane na łamach “Zesłańca” artykuły w sposób istotny wzbogacają obraz tego męczeństwa i postrzegania go w szerszym kontekście polskości za Uralem, zarówno w dziedzinie nauki oraz w działalności cywilizacyjnej i gospodarczej.

Tak więc związki polsko-syberyjskie to zagadnienie mające wiele kontekstów historycznych, kulturowych, gospodarczych i politycznych. Zdaje się, że w tym wypadku możemy mówić o liczących się opracowaniach z tego zakresu publikowanych na łamach “Zesłańca”, których autorami są zarówno historycy krajowi jak i z Federacji Rosyjskiej, zwłaszcza z jej syberyjskiej części mający dostęp do przebogaty archiwów w Czycie, Irkucku, Jakucku czy Tomsku. Dzięki temu wprowadza się do badań naukowych wiele cennych, nieznanych dotąd materiałów poszerzających wiedzę o dziejach Polaków na Syberii, przekazy o niezwyklej doniosłości zawarte w urzędowych zapiskach carskich urzędników. Ceniśmy tę szczodrość autorów z Rosji zainteresowanych publikowaniem u nas artykułów związanych z różnymi aspektami kontaktów polsko-syberyjskich. Ogromne to merytoryczne osiągnięcie zespołu redakcyjnego, któremu udało się nawiązać stałą formę współpracy z historykami rosyjskimi, posiadającymi nieraz polskie korzenie. Konsekwencją tego jest pojawianie się coraz to ciekawszych tekstów o zróżnicowanym bogactwie faktograficznym związanym z polską obecnością za Uralem. Tak więc idąc tym śladem podążamy także do opisu jakże jeszcze niedawnych doświadczeń zesłańczych z okresu drugiej wojny światowej oraz z pierwszych lat po jej zakończeniu. W efekcie tych publikacji powstaje złożony obraz losu licznych pokoleń naszych rodaków związanych z syberyjską martyrologią.

Przypominając ten poniewolny wątek część artykułową “Zesłańca” otwiera artykuł dr. A. Lenkiewicza poświęcony Konfederacji Barskiej, której przypadająca w tym roku 240-ta rocznica przeszła jakoś bez echa w narodowej pamięci i krajowych mediach. Niech więc ten skromny tekst poświęcony temu ważnemu wydarzeniu w naszej historii będzie formą spłaty długu zapomnienia o Konfederacji, a zarazem formą hołdu złożonego jej bohaterom, których około 15 tysięcy zesłanych zostało na Syberię. Podążając tym tropem pamięci S. Mulina z Omska pisze o uczestnikach Powstania Styczniowego na Syberii oraz problemach ich adaptacji, zaś historycy z Tomsku zadali sobie trud przedstawienia życia społecznego i kulturalnego polskiej diaspory w guberni tomskiej w latach 1893-1919. Spraw niedawnej naszej przeszłości na Syberii dotyczą artykuły A. Dobrońskiego, G. Skrukwy oraz E. Jackowskiej, mówiący o psychicznych śladach cierpień, dający każdemu z nas sybiraków powód do głębszych refleksji i przemyśleń. Jak zwykle interesujące są tu relacje z zesłania, tym razem zestawiające obraz Kazachstanu w opisach zesłańcy z XIX wieku i autorki przybywającej w tym kraju w okresie drugiej wojny światowej. Tak więc tradycyjnie już teksty publikowane także w tym numerze “Zesłańca” są wielowątkowe. Polecam Czytelnikom wspomnienia Romany Łukasik, której wygnańczy szlak rozpoczął się w Krakowie i prowadził ją przez Algierię, Włochy oraz Wielką Brytanię oraz inne teksty zamieszczone w dziale “Kronika” i recenzje.

Tradycyjnie już dziękujemy Autorom za trud poniesiony dla utrwalenia pamięci o losach sybiraków. Jednocześnie prosimy Czytelników o przysyłanie tekstów do druku i finansowe wspieranie “Zesłańca”, a tym którzy już to uczynili składam serdeczne podziękowanie. Innych zachęcam do przeczytania naszego “Apelu” zamieszczonego na stronie trzeciej okładki i nie pozostawienie go bez echa!